

List Czesława Burka, wójta Lubomi, do wodzisławskiego starosty Jerzego Rosoła w sprawie pominięcia tej gminy przy podziale europejskich pieniędzy.

Szanowny Panie Starosto!

Piszę ten dramatyczny dla mnie i mojej gminy list, bo nie znajduję innej formy wypowiedzenia stanowczego protestu wobec jawnej i niesprawiedliwej dyskryminacji gminy Lubomia przy podziale środków unijnych z Regionalnego Programu Operacyjnego trybu bezkonkursowego.

Gmina Lubomia została całkowicie pominięta przy podziale tych środków unijnych. Sposób przyznawania tych środków i przyjmowane kryteria były niejasne i trzymane w głębokiej tajemnicy. Autorytarne, oparte na koneksjach i kumoterstwie działania Wicestarosty Skatuły i jego popleczników, „kupowanie” gmin, które nie znalazły się na liście głównej miejscami na liście rezerwowej, brak możliwości jakiegokolwiek prezentacji swoich projektów, ich obrony i porównania z innymi są w działalności samorządowej ewenementem, z którym się jeszcze nie spotkałem, pomimo 12 letniej praktyki samorządowej.

Na terenie gminy Lubomia znajduje się 29 km dróg powiatowych, co sytuuje nas na 3 miejscu po Wodzisławiu i Gorzycach (po 48 km). Drogi te są w złym stanie technicznym, znacznie gorszym od tych, które zostały zakwalifikowane do dofinansowania. Z 17 mln euro przeznaczonych do dofinansowania w powiecie wodzisławskim, nie dostaliśmy ani grosza, ba nawet nie znaleźliśmy się na liście rezerwowej, co spowoduje dalszą cywilizacyjną degradację dróg powiatowych i gminnych.

Przeliczając 17 mln euro na 213 km dróg powiatowych i mnożąc to przez długość dróg powiatowych na terenie naszej gminy, otrzymamy ok. 2,3 mln euro dla gminy Lubomia. Jeżeliby komuś taki podział się nie spodobał, można owe 17 mln podzielić przez 158 tys. mieszkańców powiatu i otrzymamy po przeliczeniu mieszkańców gminy Lubomia ok. 870 tys. euro dotacji. Byłyby to dla nas ogromne pieniądze, które poprawiłyby fatalny stan niektórych dróg powiatowych i gminnych. Nadmieniam, że gmina Lubomia, pomimo iż drogi są powiatowe, ponosi znacznie większe nakłady inwestycyjne na nie niż powiat. Np. w latach 2003 – 2007 powiat wydatkował 508 tys. zł, zaś gmina 1,030 mln. zł. Chciałem w 2003 roku przejąć drogi powiatowe, skoro są tak mało ważne dla powiatu, istotne za to dla naszych mieszkańców, (popierał mnie również Wodzisław), ale wtedy powiat stoczył o nie ostrą walkę na śmierć i życie. Mimo, iż budżet powiatu na drogi znacznie się zwiększył od 2003r. udziały finansowe powiatu stanęły w miejscu, gminne zaś rosły.

Sposób w jaki doszło do podziału środków z RPO przypomina głębokie czasy komuny, gdyż już w połowie lat osiemdziesiątych takie działania byłyby niedopuszczalne i niewyobrażalne. Otóż Zarząd Subregionu Zachodniego przydzielił powiatowi wodzisławskiemu 17 mln euro z przeznaczeniem przede wszystkim na drogi, ponoć – wg słów Wicestarosty Skatuły – o charakterze ponadlokalnym. W innych powiatach poza wodzisławskim, np. w powiecie raciborskim zebrały się konwenty wójtów, burmistrzów, prezydentów, które po dyskusji, niejednokrotnie kłótni, dokonywały podziału środków unijnych. Podobnie było w innych powiatach (w załączeniu artykuł z Dziennika Zachodniego).

Tymczasem w powiecie wodzisławskim nastąpiło coś, czego nikt nie rozumie. Podziału dokonał, nie informując ani nie pytając gmin (kilka gmin to przyznało) Wicestarosta Skatuła z prezydentem Wodzisławia Kieca, któremu gratuluję tak szybkiego poznania wszystkich dróg powiatowych po półrocznej pracy na stanowisku prezydenta miasta, z bardzo prawdopodobnym udziałem merytorycznym dyrektora Powiatowego Zarządu Dróg. Podpisał się pod tym porozumieniem również Prezydent Jastrzębia – Przewodniczący Subregionu Zachodniego. Żadnej dyskusji, żadnych pytań, żadnej informacji dla gmin. Handel przy „zielonym stoliku”, przeważnie telefoniczny, o czym wiem z ust samego Wicestarosty (np. sprawa Rydułtów). Dzwonimy tylko do tych, do których chcemy, musimy mieć jednak zgodę gmin, które skupiają co najmniej 75% mieszkańców powiatu. Zarówno gmina Lubomia, jak i kilka gmin pominiętych w dofinansowaniu o werdykcie dowiedziało się z prasy. Życzę wszystkim „twórcom” tego werdyktu, aby ktoś ich kiedyś potraktował tak samo. Oby mieli mocne serca. Zdaniem Skatuły projekty w zakresie modernizacji i budowy dróg miały mieć charakter ponadlokalny i najlepiej jakby wiązały się z dojazdem do autostrady. Dlatego też wybrano m.in. budowę Centrum Kultury i Rozrywki w Rydułtówach oraz modernizację układu komunikacyjnego w centrum Pszowa. Parodia i absurd. Ja nie mam, broń Boże, nic przeciwko tym inwestycjom, ale zdecydowanie kłóć się one z teorią przedstawianą przez Skatułę.

Do Lubomi nikt nie dzwonił, nikt nie pytał, choć mamy gotowe (w odróżnieniu od przyjętych propozycji) projekty drogowo – kanalizacyjno – wodociągowe wraz ze studiami wykonalności.

To nie sen, to wodzisławski samorząd powiatowy anno domini 2007r. Wstyd. Patrząc na sposób podziału tych pieniędzy „przy zielonym stoliku”, niewątpliwie należy stwierdzić, że idea konwentu wójtów, burmistrzów, prezydentów, została całkowicie skompromitowana – jego rola sprowadza się do „bicia piany”, zaś gdy pojawiają się konkretne pieniądze na 6 lat, wówczas decyduje Skatuła z kolegami. Szczuje się w ten sposób jedne gminy na drugie, „kupując” następnie gminy, które nie zostały beneficjentami projektami rezerwowymi.

Gmina Lubomia o możliwości składania projektów rezerwowych dowiedziało się z Subregionu Zachodniego, zaś przez powiat nie została o takiej możliwości poinformowana. Było już po wszystkim, powiat zarekomendował 3 swoje projekty, z których 2 uspokoiły gminy, które za pierwszym razem zostały pominięte tak, jak Lubomia. Projekt trzeci rezerwowy jest wzorcowy dla

pazerności Skatuły. Zamiast Lubomi Skatuła kieruje do dofinansowania z funduszu rezerwowego ul. Polną w Rogowie, gdzie nieopodal w pobliskiej miejscowości Bluszczów mieszka.

Panie Starosto, tak zdobywa elektorat Wicestarosta Tadeusz Skatuła. Nie wystarczył mu jeden duży projekt do dofinansowania na liście głównej z jego gminy Gorzyce. Po co Lubomia, nawet na liście rezerwowej jest potrzebna Skatułe, skoro na ul. Polnej w Rogowie można zdobyć sporo głosów, a w Lubomi nic, bo to inny okręg wyborczy. Sprawa przebudowy ul. Polnej „w celu poprawy jej funkcjonalności i bezpieczeństwa ruchu drogowego” jest klinicznym przykładem sposobu podziału środków unijnych przez Skatułę. Droga ta znajduje się w przyzwoitym jak na tę kategorię dróg stanie technicznym i ja bym nie wpadł na to, że trzeba ją tak gruntownie modernizować. Na pewno na połączenie z autostradą żadnego znaczenia nie ma.

To totalna kompromitacja Skatuły, ale cóż „koszula bliska ciału”. Gmina Lubomia miała przygotowane projekty ze studiami wykonalności kompleksu dróg w Syryni (tzw. Nowy Świat, i ul. Wolności) z kanalizacją i wymianą wodociągu, oraz przebudowę ul. Tartakowej i Fornalskiej w Lubomi, a nie tylko propozycje, jak to było w przypadku większości gmin.

Porównując te drogi z ul. Polną w Rogowie naocznie się Pan przekona kim jest Wicestarosta Skatuła. Jeżeli ktoś chce wykonywać nieistotne drogi niedaleko swego miejsca zamieszkania powinien zostać co najwyżej sołtysiem, nie zaś starostą.

Apeluję do Pana starosty i radnych powiatowych, aby porównali stan techniczny i stan bezpieczeństwa ul. Polnej w Rogowie z wyżej wymienionymi drogami w gminie Lubomia, najlepiej z udziałem specjalistów z powiatu i gminy Lubomia. Wtedy Pan i radni zrozumieją jak dzielono środki unijne na lata 2007 – 2013. Świat wg Skatuły to autorytarne decyzje, egoizm i pogarda dla takich gmin jak Lubomia, która mając najniższe środki budżetowe w powiecie potrafi zbudować 2 pełnowymiarowe hale (największe w powiecie wodzisławskim i raciborskim) z boiskami ze sztuczną nawierzchnią, odnowić szkołę, budować drogi, również powiatowe z dużo mniejszym udziałem powiatu.

Kilkakrotnie próbowałem wyjaśnić dlaczego Skatuła degraduje gminę Lubomia, ale zarówno Pan, jak i Wicestarosta Skatuła nie znaleźliście dla mnie czasu. W związku z tym, że jak wszystko wskazuje, traktuje się naszą gminę tak, jakby była w innym powiecie, przestaliśmy nasze projekty drogowe na listę rezerwową bezpośrednio do Subregionu, który nas zresztą do tego zachęcił.

Wszystkim władarzom gmin powiatu wodzisławskiego szczerze gratuluję i życzę uzyskania dofinansowania i nie życzę, żeby zostali potraktowani tak jak gmina Lubomia. Kolegom Skatuły, zwłaszcza jemu samemu, życzę aby czuli się tak, jak ja teraz. Panie Starosto! Oświadczam kategorycznie, że Wicestarosta Skatuła jest w gminie Lubomia persona non grata.

Strasznie ubolewam nad brakiem Pana zaangażowania w sprawie racjonalnej obrony gminy Lubomia przed zapędami człowieka, który z nami postępuje jak z firmami górniczymi na kopalniach, które kontrolował oraz zawodnikami i trenerami Przyszłości Rogów, którym prezesuje i których zwalnia w niecodziennych czasach okolicznościach, np. w trakcie meczu lub telefonicznie. Ubolewam nad tym, że mimo zapowiedzi nieangażowania się w problem rozdziału środków w niektórych gminach jednak Pan był i uwiarygadniał osobę Wicestarosty i jego rozwiązania.

Ze mną nie chciał Pan rozmawiać nawet telefonicznie. Tłumaczenie, że „drogami zajmuje się Skatuła”, który autorytarnie przydziela środki dla gmin oznacza, że powiat wodzisławski posiada 3 organy: Radę Powiatu, Zarząd Powiatu i Wicestarostę Skatułę, który jest z tych organów najważniejszy i jedynie decyzyjny.

Całkowity brak informacji, celowe unikanie kontaktu, „kupowanie” poparcia innych gmin za pomocą listy rezerwowej, presja i inne obrzydliwe, niegodne samorządu metody wobec naszej gminy, jednoznacznie wskazują, że gmina Lubomia nie jest potrzebna w powiecie wodzisławskim, a wręcz zbędna.

Zapewniam Pana jednak, że poradzimy sobie i bez powiatu, który do tej pory i tak niewiele dla nas zrobił. Będziemy startować w konkursach unijnych, jak również aktywnie uczestniczyć w sprawie budowy Zbiornika Racibórz.

Panie Starosto!

Zawsze Pana lubiłem i szanowałem, ale cóż - człowiek może się mylić. Pana niechlubny udział w sprawie podziału środków unijnych, bierne przyglądanie się „wycynom” Wicestarosty, wskazuje, że się pomyliłem. Niestety!

Z ubolewaniem

WÓJT GMINY LUBOMIA

/-/ Czesław Burek

P.S. List ten zamierzam przekazać również do prasy lokalnej, Subregionu Zachodniego, Urzędu Marszałkowskiego, radnym powiatowym i gminnym celem zapoznania ich z metodami stosowanymi w powiecie wodzisławskim przy podziale środków

unijnych. Zostanie on również odczytany na sesji Rady Gminy Lubomia, która poweźmie stosowne kroki w tej sprawie. Ja zaś zamierzam wystąpić na sesji Rady Powiatu 31 maja, na której przedstawię temat będący przedmiotem listu, aby dać możliwość riposty zainteresowanym chyba, że nie dopuścicie mnie do głosu.